

Podczas II wojny światowej pracowałem we fabryce amunicji na Ursle w m. Orlebiuście w kam. 1943 r. dobrowolnie zgłosiłem się do wojskowego komisariatu w danym mieście w celu skierowania mnie do I Polskiej Armii która wówczas formowała się w mieście Siermy. Po przyjeździe na miejsce zostałem przydzielony do artyleryjskiego parku I Brygady Kawalerii. Tam po półtora miesięcznym przygotowaniu wojennym przydzielony na Zachód. Linie komunikacyjne front które przechodziły były dłużej i nocą bombardowane przez: kina co często utrudniało normalnie przedzierać się, a takie mała jednostka miała umierać w ludziach i w wyposażeniu wojennym. Po przekroczeniu miasta Chetun małej jednostce przychodziło się bronić artylerię udróż w walkach. Głównym zadaniem naszym było dostarczenie amunicji i sprzętu wojennego na przednią linię, jak również przychodziło się bronić udróż w walkach przy obronnych jak i w ofensywnych działaniach. Warunki w jakich znajdowaliśmy się były bardzo ciężkie, w okopach było zimno, suchro, często woda była

po kolanaach, odurzająca zima, zochły się
 mrozy. Różnicę z dostatecznym żywności
 były utrudnieniem tak, że przychodziło się
 dziwić mi jeść. Przez cały czas byliśmy
 w nieporządku, skłisany dźwięk i nocą, dźwięk
 raby prawił bez przerwy. Rozumiem się, że po
 drodze mieliśmy różne przygody, bombardowa-
 nia, obstrzelano z różnych stron
 z powietrza i z ziemi. Sama jednostka
 brła udróż w Zajeziu Lublina i z myślo-
 waniem obozu koncentracyjnego Majdanek.
 Kiedy weszliśmy w dany obóz widziano
 strasny widok który nie da opisać,
 porostale przy życiu ludzi byli podobnie
 do szkieletów w obdartej szkieleciech,
 bez okucia, nawet nie było u nich
 się podnieść się rozumie się, że prawił
 wspaniałe były choroby na różne epidemiczne
 choroby. Widzieliśmy odkryte głębokie doły
 w których znajdowały się stopy trupów ludz-
 kich. Widocznie nacypie chciały zetrzeć
 ślady popełnionych zbrodni nie zdziżył
 myślenie ofiary spolic i piecach krematorystich
 z bojami posuwaliśmy się napród dotarliśmy
 do przedmieścia Wiednia - Praga tam zostaliśmy

racjonalny i po dwóch miesiącach pobyciu
 w wojennym szpitalu wróciłem z powrotem
 do mojej jednostki która zajmowała
 pozycje obronne w okolicy Mińska - Młod-
 zickiego na brzegu Wisły. Z 16 na 17
 stycznia 1945 r. forsowałyśmy się z bojami
 posuwaliśmy się w kierunku Warszawy.
 Jednostka bojowa mojej Brygady przerwała
 wkroczyła do stolicy Polski. Warszawa, miasto
 było zupełnie w ruinach. Wzrostła spora
 ilość jeńców, a także wielka ilość zdruzga-
 nych wojennych. Przy zejściu z przelazem
 Warszawy z moją jednostką było kilka
 zabitych i rannych. Ja byłem przynajmniej
razem i odniosłem lekkie porażenie.
 W Lublinie, w przedmieściach Warszawy - Prusze
 jak również w samej Warszawie spotykaliśmy
 oczołowców żydów którzy wyszli z kryjówek
 bardzo niedbale wyglądali, chorzy, obdarci
 i głodni. Ja i moi kolejni udzieliłiśmy
 oczołowcom ludzkiej pomocy w produktach
 żywnościowych i ubiorze. Posuwaliśmy
 się w kierunku Bydgoszczy, tam ustrojiliśmy
 się na wielkie punkady w pozycjach się
 napród powierali łany, jeziora, bagna

i mieli punktadyby szybko przesunąć się,
 a dla nieprzyjaciela były wygodne miejsca
 dla obrony. Jednak przeważającymi
 te trudności z bojami i wspólnie z
 Armią Czerwoną wkroczyliśmy do Bydgoszczy.
 W walkach zimy zginęło kilka kolegów i kilka
 żołnierzy skierowano po zranieniu do szpitala.
 W Bydgoszczy mamy jednostkę obrony
 popołudniem w ludności jak również w sprawie
 wojennej. Armia Czerwona przemasowała się,
 napisał tak, że w okolicach Bydgoszczy
 w lasach pozostały w tyle kilka niemieckich
 dywizji które w polu nie posiadają dost
 naczyni na miasto. Wtedy kilka dywizji
 Armii Czerwonej i jednostki bojowe naszej
 dywizji brały udział w likwidacji wojsk
 niemieckich w okolicach Bydgoszczy.
 Bardzo mała ilość wojsk wroga była
 zniszczona, a reszta wzięta do niewoli.
 Wzięto również małą ilość sprzętu wojennego
 u nas również były straty w ludności.
 Nasza jednostka brała udział w walkach
 w zdobyciu miast Zachodniego Pomorza
 jak Zbątdów, Jastrow, Rederitz, Friedland
 Pomorski i innych miejscowości.

W marcu 1945 r. Znajdowaliśmy się po lewej stronie rzeki Odry, 16 kwietnia formowaliśmy rzyty Odry tam walki były bardzo zacięte o każdą przęć ziemi. Nieprzyjaciel skoncentrował na tym odcinku wielką ilość amunicyjową technikę, samoloty i dużą ilość wojsk. Jak również teren był bardzo nieogodny dla poruszania się naprzód. Jednak pierwszą Armię Czerwona u łuku której należały jednostki [Armii polskiej przewidywały kompletnie przeciwny tok, że w końcu kwietnia znajdowały się na przedmieściach Berlina. Sama jednostka zabrała do Berlina z Zachodu gdzie po kilkudniowych walkach na ulicach Berlina zostali ranni i umierający w szpitalu. Po kilkudniowym pobyciu w szpitalu usłyszałem wielką radość, że wojna się skończyła, Niemcy podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji.